



08.09.2023

Odeszli

Zmarł Prof. Jan Kaczyński

O Janie Kaczyńskim, zmarłym czwartego września 2023 roku, profesorze Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, można by, a nawet należałoby napisać książkę biograficzno-wspomnieniową. Droga życiowa bowiem nieprosta i niełatwa, pełna niespodzianek, skłaniająca do refleksji nad naturą ludzką i jej przeznaczeniem — nacechowana koniecznością zmagania z przeciwnościami, mimo powszechnie okazywanej naszemu bohaterowi sympatii i życzliwości.

Z profesorem Janem Kaczyńskim (ur. 26 X 1928) zetknąłem się po raz pierwszy na studiach polonistycznych, które odbywałem w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Olsztynie w latach 1984–1989. Profesor (wówczas jeszcze jako doktor) prowadził zajęcia z literatury modernizmu polskiego, przy czym szczególnie bliskie były mu dwa nazwiska: Jana Kasprowicza i Edwarda Abramowskiego. Tym dwóm przedstawicielom pokolenia *belle époque* poświęcił wiele lat studiów. Efektem między innymi praca doktorska *Dramat Jana Kasprowicza „Marchoń”*. (*Studium monograficzne*), obroniona na Uniwersytecie Warszawskim w 1973 roku, oraz dwie książki *Myśl estetyczna Edwarda Abramowskiego* (Olsztyn 1988) i *Studia z historii idei w Polsce (Edward Abramowski i Jan Karol Kochanowski)* (Olsztyn 1989). Łatwo zauważyć, że bliskie było profesorowi zawsze pogranicze literatury i filozofii, a zwłaszcza filozoficzne, religijne i estetyczne aspekty twórczości literackiej przełomu XIX i XX wieku. Nie da się jednak ukryć, że niejednokrotnie profesor wykraczał poza ten badawczy teren i sięgał po literaturę współczesną (Gombrowicz, Miłosz, Twardowski), jak również — z uwagi na swoje pochodzenie — interesował się badaniami dotyczącymi kultury i piśmiennictwa regionu kurpiowskiego.

Będąc studentem profesora, a później pracownikiem zatrudnionym w kierowanym przez niego Zakładzie Historii Literatury XIX Wieku, który później przekształcił się w Zakład Literatury Pozytywizmu i Młodej Polski, podziwiałem popularność, jaką cieszył się profesor wśród studentów. Wynikała ona z prowadzonego przezeń seminarium magisterskiego, zawsze obleganego i zawsze najliczniejszego spośród istniejących seminariów na filologii polskiej. Powodem były nie tylko kompetencje badawcze profesora, szerokość jego humanistycznych zainteresowań, wiedza czy odczytanie, ale przede wszystkim sposób, w jaki traktował każdego z seminarzystów, a więc wyrozumiałość, cierpliwość i życzliwość, przejawiana wobec nawet najbardziej opornych umysłów. Później dopiero dowiedziałem się, iż profesor

Biuletyn Polonistyczny

przeszedł wszystkie szczeble kariery nauczycielskiej, zdobywając najpierw doświadczenie pedagogiczne w szkole podstawowej, gdzie pracował ponad 10 lat, a potem w szkole średniej, w której spędził lat 15.

Pomijam tutaj wszelkie otrzymane przez profesora nagrody i odznaczenia, jak również jego działalność społeczno-organizacyjną, trudno mi bowiem ogarnąć ilość towarzystw, stowarzyszeń, komitetów i klubów, których był członkiem. W środowisku humanistycznym Olsztyna pozostawał osobą znaną, utrzymującą wciąż kontakty towarzyskie, starającą się uczestniczyć w życiu kulturalnym i akademickim miasta. Zamieszczał czasem swoje wypowiedzi w lokalnej prasie. Nie ustawał zresztą w intelektualnych poszukiwaniach. Jakiś czas temu zaskoczył mnie na przykład pytaniem o współczesnego hiszpańskiego myśliciela Fernando Savatera.

Przede wszystkim był nauczycielem z powołania. Prowadził zajęcia dydaktyczne i wychowawcze z wiarą w trafność myśli Bertranda Russella: "Wychowanie jest kluczem do nowego świata". Jako credo osobowości i powinności nauczyciela — jednakowo ważne na wszystkich poziomach nauczania — przyjął maksymę Bogdana Nawroczyńskiego: „Bracie nauczycielu! Bądź człowiekiem gorącego serca, niezłomnego charakteru i niezależności umysłu! To twoje największe skarby. Od nich Twoja godność zawisła! Broń tych skarbów i obdarzaj nimi swoich uczniów".

Grzegorz Igliński

Słowa kluczowe: literaturoznawstwo, humanistyka, polonistyka, Młoda Polska, dydaktyka